

## Czy polskie miasta szybko się starzeją?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 25, październik 2024 12:45

Alicja Cisowska

Odsłony: 660

---

W latach 2021–2023 mediana wieku wzrosła w 58 miastach, a spadła tylko w siedmiu. W 2023 roku najstarsi byli mieszkańcy Sopotu, a najmłodszy w tych miastach, które przyciągają nowych mieszkańców – m.in. Rzeszowa, Wrocławia, Krakowa czy Warszawy – wynika z Indeksu Zdrowych Miast. Sytuacja demograficzna wpływa na funkcjonowanie miasta i oferowane mieszkańcom usługi, również w obszarze zdrowia.

*– Indeks Zdrowych Miast jest pewną miarą, która pokazuje ogólny stan tego, jak miasta tworzą warunki dla zdrowego życia mieszkańców w bardzo różnych obszarach, czy przez tworzenie odpowiednich polityk zdrowotnych, jak wygląda struktura wieku ludności, umieralność na choroby cywilizacyjne czy przedwczesna umieralność, jak kształtuje się edukacja, przestrzeń, infrastruktura, środowisko. Te wszystkie wymiary razem mogą nam powiedzieć, na ile zdrowo żyje się w polskich miastach – wyjaśnia dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH, prorektorka ds. nauki w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, współautorka indeksu.*

Z danych GUS wynika, że ludność miejska stanowi niemal 60 proc. populacji. W miastach na prawach powiatu (66) na koniec 2022 roku mieszkało niemal 12,4 mln mieszkańców, zatem niemal 1/3 ludności Polski. W przeważającej większości polskie miasta stają się coraz starsze. Pomiędzy 2021 a 2023 rokiem mediana wieku wzrosła w 58 miastach, a spadła w siedmiu. Indeks Zdrowych Miast 2024 wskazuje, że w ubiegłym roku najstarsi byli mieszkańcy Sopotu, a najmłodszy – Rzeszowa.

W ubiegłym roku tylko w dziewięciu miastach saldo migracji było dodatnie, co świadczy o większej atrakcyjności danego miasta (dla porównania – w 58 ujemne). W porównaniu do poprzednich lat kierunek migracji zmienił się jedynie w Katowicach, do których w 2023 roku przyjechało więcej osób, niż z nich wyjechało. Z kolei pomiędzy 2021 a 2023 rokiem saldo migracji wzrosło w 38 miastach, a spadło w 27. Oznacza to, że większość miast zwiększa swoją atrakcyjność, chociaż nie przekłada się to na zmianę kierunków migracji, ale nasilenie tego procesu. Od 2018 do 2022 roku w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu i Rzeszowie przybyło niemal 180 tys. mieszkańców. Jednocześnie część miast traci mieszkańców. Spośród miast uwzględnionych w indeksie są to zwłaszcza Łódź, Bydgoszcz, Zabrze, Bytom, Radom, Katowice i Częstochowa.

*– Sytuacja demograficzna bardzo różnie wygląda w różnych miastach. Mamy miasta relatywnie młode, które przyciągają nowych mieszkańców. Tam przyjeżdżają młodzi ludzie i to są duże miasta: Warszawa, Gdańsk, Kraków, Poznań, ale także Rzeszów, który jest jednym z najmłodszych miast, a w kategorii Ludność zyskał pierwsze miejsce w naszym indeksie – wskazuje współautorka indeksu.*

Z analizy „Demograficzna przyszłość wielkich miast w Polsce” prof. Piotra Szukalskiego, demografa z Uniwersytetu Łódzkiego, wynika, że obecnie tylko kilka miast w Polsce dzięki korzystnym migracjom krajowym i zagranicznym zwiększa swoją populację. Jak ocenia, do 2060 roku więcej mieszkańców niż dziś z największych miast będą miały tylko Warszawa i Kraków.

*– Mamy też niestety miasta, które się wyludniają. To są często mniejsze miasta, ale także takie, które są miastami wojewódzkimi, z których jednak ludzie wyjeżdżają. To jest na przykład Łódź czy Kielce, gdzie jest bardzo dużo wyzwań związanych z tym, żeby młode osoby przytrzymać, stworzyć im atrakcyjne warunki do życia – tłumaczy dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak.*

Miastom o mniejszej liczbie ludności trudno zatrzymać młode osoby, które po edukacji wybierają największe miasta czy regiony, gdzie najłatwiej o pracę. W mniej atrakcyjnych miastach zostają

## Czy polskie miasta szybko się starzeją?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 25, październik 2024 12:45

Alicja Cisowska

Odsłony: 660

---

przeważnie tylko ludzie starsi. Z analizy prof. Szukalskiego wynika, że stale będzie się zwiększać odsetek osób starszych, a zwłaszcza tych najstarszych (80+). Około 2060 roku udziały osób starszych (mających co najmniej 60 lat) we wszystkich miastach przekroczą 35 proc., w przypadku Łodzi sięgną nawet 40 proc. Równocześnie będzie się stale obniżać udział mieszkańców w wieku 20–59 lat.

*– To, jak wygląda sytuacja demograficzna, wpływa na bardzo wiele elementów funkcjonowania miasta. Jeżeli mamy większy udział osób starszych, to oznacza, że potrzebujemy odpowiedniej infrastruktury, dostępu do usług zdrowotnych, ale także opieki długoterminowej, infrastruktury, która pozwala na to, żeby senior mógł wyjść na spacer, usiąść na ławce, jeżeli tego potrzebuje. To inne usługi zdrowotne niż w przypadku miast, w których mamy dużo młodych osób zakładających rodziny, gdzie potrzebna jest opieka prenatalna, także programy in vitro – wskazuje ekspertka SGH. – Demografia, to, ile jest osób młodych, ile starszych, ile jest osób pracujących, wpływa na to, jak miasto powinno myśleć o swoich usługach, także w obszarze ochrony zdrowia.*

Jak wynika z Indeksu Zdrowych Miast, w grupie wskaźników związanych ze śmiertelnością z powodu chorób cywilizacyjnych tendencje są zróżnicowane. Współczynnik zgonów, których przyczyną były nowotwory, zmniejszył się w 45 miastach, a wzrósł w 21. Średnio śmiertelność w miastach z tych przyczyn spadła. Rośnie za to śmiertelność związana z chorobami układu krążenia. W 2022 roku, w porównaniu do 2020 roku, w 46 miastach wskaźnik zgonów z powodu chorób układu krążenia wzrósł, a w 20 miastach – spadł.

Wszystkie scenariusze GUS przewidują systematyczny spadek liczby ludności Polski. W scenariuszu wysokim do 2060 roku ma ona spaść do 34,8 mln, zaś w niskim – do 26,7 mln. To oznaczałoby ubytek w stosunku do 2022 roku o 8–29 proc. Do 2060 roku przewidywany jest spadek liczby dzieci i młodzieży o ok. 11 proc. (scenariusz wysoki) oraz o połowę (scenariusz niski) względem danych z 2022 roku. W dodatku kurczyć się będą zasoby ludności w wieku produkcyjnym. Według wyliczeń ZUS na 1 tys. osób w wieku produkcyjnym w 2023 roku przypadło ok. 390 osób w wieku poprodukcyjnym, natomiast w 2061 roku będzie to 806 osób, a w 2080 roku – 839 osób.

*Źródło: Newseria*